

Rumunia: umowa z azerskim SOCAR-em na dostawy gazu

Kamil Całus

Rumuński państwowy producent gazu Romgaz poinformował 16 grudnia, że podpisał pierwszy indywidualny krótkoterminowy kontrakt na import gazu z Azerbejdżanu z azerską państwową spółką SOCAR. Umowa przewiduje dostawy od 1 stycznia 2023 r. przez Południowy Korytarz Gazowy, tj. przez Kaukaz Południowy i Turcję, a następnie gazociąg TAP i interkonektor Grecja–Bułgaria (IGB) oraz systemy przesyłowe w Rumunii i Bułgarii. Według doniesień medialnych (nie pojawiło się ich oficjalne potwierdzenie) kontrakt zakłada przesłanie do Rumunii w okresie od 1 stycznia do 1 kwietnia 2023 r. do 300 mln m³ gazu (maksymalnie do 4,2 mln m³ dziennie). Dobowe wolumeny mogą ulegać zmianie, co ma umożliwiać Romgazowi elastyczne regulowanie dostaw w zależności od potrzeb. Ceny importowanego gazu mają być ustalane w odniesieniu do indeksu ICIS kontraktów dnia następnego oraz weekendowego TTF. Zakupiony gaz będzie prawdopodobnie transportowany z Turcji przez grecki wirtualny punkt handlowy (VTP), a następnie przesyłany przez IGB i zwracany do Rumunii na interkonektorze Negru Vodă 1–Kardam w korytarzu transbalkańskim.

Komentarz

- Zawarta umowa stanowi kolejny w ostatnim czasie przejaw zacieśniania współpracy energetycznej między Bukaresztem a Baku oraz Azerbejdżanem i Unią Europejską. Wpisuje się w szczególności w polityczne porozumienie przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen z prezydentem Ilhamem Alijewem z lipca br. o zwiększaniu eksportu azerskiego gazu do UE. Wcześniej, w październiku, Romgaz podpisał też z SOCAR-em protokół uzgodnień w sprawie zbadania możliwości realizacji wspólnego projektu LNG na Morzu Czarnym. Wreszcie 17 grudnia w Bukareszcie prezydent Azerbejdżanu, a także premierzy Gruzji, Węgier i Rumunii zawarli umowę o partnerstwie strategicznym w zakresie rozwoju i transportu zielonej energii. Dokument przewiduje m.in. budowę podmorskiej linii elektroenergetycznej o przepustowości 1 GW łączącej Kaukaz Południowy z Europą przez Morze Czarne i ma docelowo pozwolić na importowanie przez UE zielonej energii elektrycznej produkowanej przez Azerbejdżan.
- W ostatnim czasie pojawiają się jednak wątpliwości, czy Azerbejdżan przy okazji zwiększenia eksportu do państw UE, w tym do Rumunii, nie będzie przysyłał też pewnych ilości gazu rosyjskiego. Obiekcje te wiążą się z tym, że od połowy listopada wznowiono dostawy surowca z Rosji do Azerbejdżanu. Mają one potrwać do końca marca 2023 r. i wynieść łącznie w tym okresie ok. 1 mld m³.